

Hołd pamięci ofiar Oświęcimia w Japonii

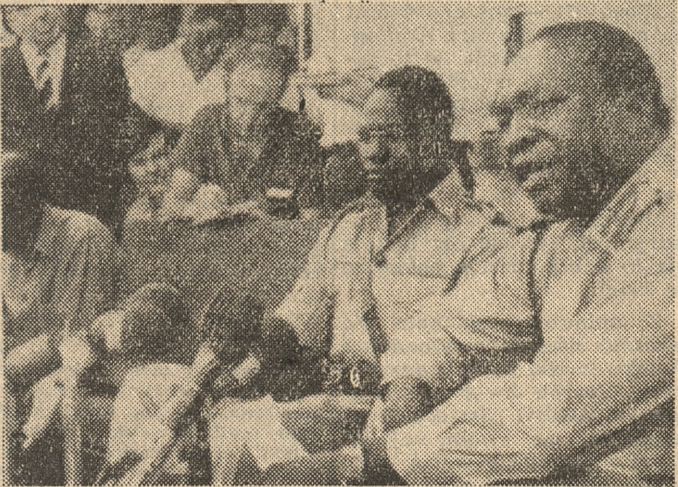
W gmachu Uniwersytetu w Hirozimie odbył się ostatnio z inicjatywy Japońsko-Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego wieczór poświęcony pamięci ofiar Oświęcimia. Wieczór zorganizowano w związku z 26 rocznicą wyzwolenia Oświęcimia przez wojska radzieckie. W przyszłym roku w Japonii otwarta zostanie wystawa dokumentów na temat b. hitlerowskiego obozu zagłady. (PAP)

GAZETA WIELKOPOLSKA

POZNAN
PIĄTEK
29
STYCZNIA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 24 (83771)
Cena 50 gr

Konferencja nowych władz Ugandy



Stojący na czele nowego rządu wojskowego Ugandy gen. Amin odbył 26 bm. konferencję prasową, podczas której oświadczył, iż były prezydent Obote faworyzował członków plemienia z którego pochodzi. Dalsze informacje z Ugandy na str. 2.
CAF — AP — telefoto

USA zamierzają zwiększyć swe zaangażowanie w Kambodży

Posiedzenie senackiej komisji

W Waszyngtonie odbyło się w środę posiedzenie senackiej komisji sił zbrojnych USA, na którym przemawiał m. in. sekretarz obrony USA — Melvin Laird, usiłując uzasadnić celowość polityki rządu w Azji południowo-wschodniej. Podkreślił on, iż rząd nie narusza jakoby postanowień Kongresu o zakazie wykorzystywania sił zbrojnych w działaniach lądowych na terenie Kambodży. Jednakże zmuszony był przyznać, że ostatnio na lotnisku Phnom Penh znajdowali się żołnierze USA ubrani w ubrania cywilne.

M. Laird usiłował w różnym świetle przedstawić sytuację w Wietnamie twierdząc, że program „wietnamizacji” przebiega pomyślnie. „To, czego w chwili obecnej USA dokonują w Azji południowo-wschodniej stanowi część pokojowej strategii prezydenta Nixona” — oświadczył Laird, dodając równocześnie, że Stany Zjednoczone nie zamierzają zrezygnować ze swych zobowiązań, jakie nakłada na nie ich kierownicza rola w świecie. Zgodnie z doktryną Nixona, wykorzystywaliśmy i będziemy wykorzystywać, jeśli uznamy to za konieczne — nasze siły lotnicze i morskie dla udzielania poparcia naszym sojusznikom — powiedział bez osłonek Laird.

Po zakończeniu posiedzenia przewodniczący komisji senackiej J. Stennis oświadczył dziennikarzom, iż nie jest wykluczone, że Stany Zjednoczone będą musiały rozszerzyć swoje zaangażowanie militarne w Kambodży w przypadku jeżeli przeciwnik będzie odnosił dalsze sukcesy. (PAP)

Min. Nguen Thi Binh uda się do Belgii

Minister Spraw Zagranicznych Tymczasowego Rewolucyjnego Rządu Republiki Wietnamu Południowego pani Nguen Thi Binh przybędzie z wizytą do Belgii na zaproszenie belgijskiego stowarzyszenia prawników — demokratów. (PAP)

LOGODA

29 bm. będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, zwłaszcza w dzielnicach południowych; miejscami opady deszczu, a na północy kraju przeważnie śniegu.

Temperatura maksymalna od 2 st. na północy i 4 st. w centrum do 6 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zmiennych.

Aktyw młodzieżowy u S. Olszowskiego

27 bm. odbyło się w Komitecie Centralnym spotkanie członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Stefana Olszowskiego z aktywem ZMS, ZMW, ZHP, ZSP i KMW.

S. Olszowski poinformował zebranych o aktualnej sytuacji politycznej w kraju oraz o decyzjach i pracy kierownictwa Komitetu Centralnego po VII plenum.

W maju — sesja Światowej Rady Pokoju

Sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju Romesh Chandra, oświadczył na konferencji prasowej, że na sesję SRP, która odbędzie się w Bu dapeszcie w dniach 13 — 16 maja br., zostali zaproszeni przedstawiciele wszystkich krajowych komitetów obronców pokoju, przedstawiciele organizacji związkowych, organizacji walczących o niezawisłość narodową oraz wybitni działacze ruchu obronców pokoju z wielu krajów. (PAP)

Końcowa kontrola urządzeń „Apollo-14”

Statek kosmiczny „Apollo 14” jest już przygotowany do lotu. Kontrola wszystkich urządzeń statku i kabiny księżycowej została zakończona w środę wieczorem. Ostatnia faza tzw. „odliczania” w czasie której nastąpi załadunek paliwa, rozpocznie się w sobotę rano według czasu miejscowego.

Trzej kosmonauci z załogi „Apollo 14” przeprowadzają do ostatniej chwili ćwiczenia. W czwartek przebiegali oni praktyczny próby czynności, jakie musieliby wykonać w razie konieczności szybkiego wystartowania z powierzchni Księżyca, gdyby zaszły jakieś nieprzewidziane i niepożądane okoliczności. W takim wypadku muszą oni np. pamiętać, jaki sprzęt należy zabrać z powrotem do wnętrza kabiny księżycowej i gdzie ma być ulokowany każdy przedmiot. (PAP)

Partyzanci laotańscy zajeli bazę wojskową

W wyniku pomyślnych ataków wojsk patriotycznych frontu Laosu, partyzanci laotańscy zajęli wojskową bazę Muong Pholan. Pododdziały brońjące tego umocnionego punktu były zmuszone wycofać się na odległość 20 km od tej bazy.

Baza w Muong Phalan służyła jako punkt wypadowy.

Uczczenie pamięci powstańców śląskich i wielkopolskich

Z okazji trwających obchodów 52 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, rozpoczętych w grudniu ub. roku, członkowie władz okręgowych ZBoWiD w Opolu spotkali się 28 bm. z powstańcami wielkopolskimi, których 42 mieszka na Opolszczyźnie.

Spotkanie, w którym uczestniczyli także powstańcy śląscy, zainaugurowało równocześnie w woj. opolskim obchody 50 rocznicy trzeciego Powstania Śląskiego. Podkreślano ściśle związki między zrywem zbrojnym Wielkopolan w 1918 r., a wyzwoleniczą walką Ślązaków, którzy rozpoczęli ją w 1919 roku.

Po spotkaniu, które wskrzesiło pamięć bohaterskich czy-

nów patriotów z obu regionów kraju, złożono kwiaty na grobach powstańców wielkopolskich rozsiadanych na Opolszczyźnie. Wielu bowiem Wielkopolan uczestniczyło również w bojach o przyłączenie Śląska do Macierzy w latach 1919 — 21. (PAP)

Plenum KC WSPR

W dniu 28 stycznia rozpoczęły się w Budapeszcie obrady plenum KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. Na plenum są omawiane aktualne problemy polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Rozmowy Kekkonen — Saragat

W drugim dniu swej wizyty oficjalnej we Włoszech prezydent Finlandii Urho Kekkonen przeprowadził w czwartek rozmowy z prezydentem Włoch Giuseppe Saragatem. W rozmowach uczestniczyli ministrowie spraw zagranicznych Finlandii — Vaino Leskinen i Włoch — Aldo Moro.

Akces Kanady do sił ONZ

Kanada byłaby gotowa uczestniczyć w siłach pokojowych na Bliskim Wschodzie — oświadczył w środę w Ottawie kanadyjski sekretarz obrony Donald McDonald.

W sprawie kryzysu bliskowschodniego

Wicepremier ZRA z wizytą w Polsce

28 bm. przybył do Polski wicepremier Zjednoczonej Republiki Arabskiej — Aziz Sidki. Jego wizyta mieści się w ramach szerokiej kampanii dyplomatycznej zapoczątkowanej przez rząd ZRA, a mającej na celu wyjaśnienie stanowiska ZRA wobec konfliktu na Bliskim Wschodzie.

Na warszawskim lotnisku Okęcie gościa powitał wiceprezes Rady Ministrów — Franciszek Kaim oraz przedstawiciele resortów, a wśród nich MSZ.

W wypowiedzi udzielonej na lotnisku dziennikarzom A. Sidki oświadczył, że przybył, aby przedstawić rządowi PRL aktualne stanowisko rządu swego kraju w sprawie kryzysu bliskowschodniego. 5 lutego br. — powiedział on — dobiegnie końca porozumienie o zawieszeniu broni, jeśli do tego czasu nie zostaną podjęte poważne kroki dla zagwarantowania pokojowego i sprawiedliwego rozwiązania kryzysu w tej części świata.

W godzinach popołudniowych prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął wicepremiera Aziza Sidki.

POSIEDZENIE AMBASADORÓW CZTERECH MOCARSTW

W środę w rezydencji stałego przedstawiciela Francji w ONZ Jacquesa Koscusko-Morizeta oraz pod jego przewodnictwem odbyło się kolejne 53 spotkanie ambasadorów 4 wielkich mocarstw w sprawie pokojowego rozwiązania kryzysu bliskowschodniego. Nie opublikowano żadnego komunikatu oficjalnego, podając jedynie, że następne spotkanie odbędzie się 4 lutego i będzie mu przewodniczył przedstawiciel ZSRR, Jakub Malik.

Agencje prasowe przypominają, że kolejne spotkanie przedstawicieli wielkiej czwórki odbędzie się na kilka godzin przed wyjazdem do Paryża.

E. Colombo i A. Moro przybywają do Paryża

Dopiero co zakończyły się francusko-zachodnoniemieckie konsultacje na najwyższym szczeblu, a Paryż przygotowuje się już do przyjęcia kolejnej wizyty między innymi. Dzisiaj przybywają do Paryża na zaproszenie rządu francuskiego z Włoch premier Emilio Colombo i minister spraw zagranicznych Aldo Moro. Będzie to pierwsza włoska wizyta na tak wysokim szczeblu od 1964 roku. Podczas 2-dniowego pobytu w Paryżu, politycy włoscy spotkają się z premierem Pompidou oraz odbędą rozmowy z premierem Chaban-Delmasem i ministrem spraw zagranicznych Schumannem.

Głównym tematem rozmów francusko-włoskich będą problemy zachodnioeuropejskie, a mianowicie kwestie związane z projektowaną unią gospodarczą i monetarną „szóstki” oraz sprawa przyjęcia W. Brytanii do EWG. (PAP)

Zabierając głos na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych D. McDonald powiedział, że ewentualne utrzymywanie sił pokojowych w tym rejonie świata musiałyby gwarantować 4 wielkie mocarstwa.

PAP RADIO INF WY TELEFONEM
RADIO INF WY TELEFONEM
RADIO INF WY TELEFONEM
RADIO INF WY TELEFONEM
RADIO INF WY TELEFONEM
RADIO INF WY TELEFONEM
RADIO INF WY TELEFONEM
RADIO INF WY TELEFONEM
RADIO INF WY TELEFONEM
RADIO INF WY TELEFONEM

Wotum zaufania dla Ch. Clarka

Jak donoszą z Belfastu, premier Irlandii Północnej — Chester Clark uzyskał w czwartek w parlamencie północno-irlandzkim wotum zaufania dla dalszej działalności.

Parlament obradował nad sprawami polityki wewnętrznej, a

zdin przed upływem terminu zawieszenia broni w rejonie Kanalu Sueskiego, który mija 5 lutego.

Problem bliskowschodni był jednym z głównych zagadnień omawianych w środę w siedzibie ONZ. Tego dnia przedstawiciel Izraela przekazał ambasadorowi Jarringowi odpowiedź swojego rządu na propozycję ZRA i Jordani. Odmówił on ujawnienia treści odpowiedzi. Agencja Reutersa, powołując się na dobrze poinformowane źródła utrzymuje, jakoby Izrael domagał się w swoim dokumencie dodatkowych wyjaśnień ze strony ZRA dotyczących arabskiego stanowiska w sprawie wol-

ności żeglugi oraz prawa państw do życia w pokoju.

Agencja TASS w depeszy z Nowego Jorku podaje, że Izrael dał swoją odpowiedź w formie ustnej, co wywołało pewne zaniepokojenie obserwatorów. Odpowiedź Izraela na propozycję Jordani — pisze TASS — zakończyła faktycznie pierwszy etap kontaktów w ramach misji Jarringa.

Mimo braku oficjalnych informacji na temat odpowiedzi izraelskiej panuje powszechne przekonanie, że nie wnosi ona nowych istotnych elementów do stanowiska Izraela. Obserwatorzy są przekonani, że istnieje możliwość kontynuowania misji Jarringa, a tym samym możliwość przedłużenia obecnego zawieszenia broni w rejonie Kanalu Sueskiego. (PAP)

Stosunki z NRD • Kwestia Berlina Zach.

Sprawozdanie W. Brandta „O sytuacji narodu”

Kancelerz federalny Willy Brandt wygłosił w czwartek przed południem na forum Bundestagu sprawozdanie „O sytuacji narodu”, które zapoczątkowało dwudniową debatę parlamentarną. Główny akcent sprawozdania położony został na stosunki NRF z NRD.

Porozumienie osiągnięte w październiku ubiegłego roku z NRD w sprawie prowadzenia oficjalnej wymiany poglądów, kanclerz W. Brandt określił jako bazę dla rozmów „nie związanych z żadnymi warunkami wstępnymi i mogącą służyć również w roku 1971” Brandt wyraził opinię, że po przeprowadzonych dotąd czterech rozmowach na szczeblu sekretarzy stanu, zanim będzie można mówić o pozytywnych rezultatach, nastąpi jeszcze wiele dalszych spotkań.

Kancelerz zaproponował przeprowadzenie rozmów na temat zawarcia generalnego układu lub pojedynczych porozumień w celu uregulowania problemów komunikacyjnych między obydwojma państwami. Jeśli chodzi o problem dwustronnej komunikacji między NRF a Berlinem Zachodnim, rząd federalny NRF trwa przy stanowisku, że nie należy uprzedzać zasadniczych porozumień 4 mocarstw w tej sprawie.

Kancelerz oświadczył, że 20-punktowy program, jaki przedstawił w ubiegłym roku premierowi NRD W. Stophowi, na spotkaniu w Kassel, pozostaje wytyczną dla poglądów bońskich na temat stosunków między obydwojma państwami niemieckimi. Jako podstawę tej regulacji wskazał

również Brandt, zasady Karty Narodów Zjednoczonych.

Poruszając kwestię Berlina Zachodniego, Brandt powołał się na uchwałę rządu bońskiego z czerwca ubiegłego roku w związku z prowadzonymi wówczas rokowaniami z ZSRR i wskazującą, że bez

Dokończenie na str. 2

Przybór wód w rzekach

Obecna sytuacja hydrologiczno-meteorologiczna jest typowa dla stycznia. Pod wpływem utrzymującego się od kilku dni ciepła, śnieg zagnął niemal zupełnie. Wody z topniejącego śniegu spłynęły do rzek, powodując w kil. rejonach kraju podniesienie się ich poziomu. Spierzenie wód spowodowało też zatory.

Zator lodowy utworzył się 28 bm. na Odrze w okolicach wsi Cigacice (pow. Zielona Góra). Dla całego tego powiatu oraz dla powiatów: Zielona Góra i Sulęchów ogłoszono stan alarmowy. Przy likwidowaniu przecieków w wałach brała udział ludność okolicznych miejscowości. Do kruszenia zatorów przystąpił żołnierz.

Choć w wielu miejscach rzeki przekroczyły stany alarmowe, nigdzie sytuacja nie jest niebezpieczna (PAP)

K. Kryński skazany na 3,5 roku więzienia

Jak podaje duńska agencja prasowa „Ritzau”, wczoraj odbył się w Roenne na wyspie Bornholm proces przeciwko Krzysztofowi Kryńskiemu, który 19 sierpnia 1970 r. grożąc użyciem broni, zmusił załogę polskiego samolotu pasażerskiego linii lotniczych „Lot” do wylądowania na Bornholmie.

19-letni Krzysztof Kryński skazany został na karę 3 i pół roku więzienia. (PAP)

Izrael ubiega się o pożyczkę

Rzecznik izraelskiego Ministerstwa Finansów zakomunikował, że rząd izraelski zwrócił się do Stanów Zjednoczonych o pożyczkę w wysokości 500 mln. dolarów.

Już w ub. roku rząd Stanów Zjednoczonych udzielił Izraelowi podobnej pożyczki. (PAP)

Atmosfera troski o realizację styczniowych zadań

Jeszcze w czasie niedzielnego spotkania I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza z załogą Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, po bezpośredniej wymianie zdań z obecnymi na sali delegatami wszystkich wydziałów, uzgodniono, że mimo poważnych założeń istnieje realna możliwość wykonania styczniowych zadań produkcyjnych.

Po czterech dniach, jakie upłynęły od tego spotkania, a więc od chwili, w której przedstawiciele 10-tysięcznej załogi Stoczni, wyrażając swoje poparcie dla toczącego się procesu odnowy, przyrzekli iż zrobią wszystko, aby dotrzymać słowa, dziennikarz PAP wybrał się do tego wielkiego zakładu.

Jest godz. 9.30. Z zakładowego studia przemawia właśnie naczelny dyrektor stoczni Tadeusz Cenikier, który na wstępie dziękuje załozce za przystąpienie do odbierania zaległości. Apeluje do członków PZPR uczestniczących w odbywających się zebraniach partyjnych, aby zgłaszali się do dodatkowej pracy w sobotę i niedzielę.

Pięcioraczki we Francji

We francuskiej miejscowości Veiron w departamencie Isere przyszedł w czwartek na świat pięcioraczki. Noworodki wraz z matką przewieziono do szpitala w Grenoble. Do godzin wieczornych w czwartek nie podano informacji o stanie zdrowia pięcioraczek. (PAP)

Komunikat o stanie zdrowia Władysława Gomułki

Chory skierowany został do lecznicy Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej w dniu 19 grudnia 1970 r., w celu leczenia szpitalnego z powodu podwyższonego ciśnienia krwi, zaburzeń ze strony narządu krążenia i zaburzeń widzenia. Zaburzenia krążenia są następstwem miażdżycy tętnic, najbardziej nasilonej w obrębie serca i mózgu. Upośledzenie ukrwienia mięśnia serca doprowadziło do zaburzeń przewodnictwa śródkomorowego w sercu pod postacią bloku rozgałęzienia lewej gałęzi pęcz-

ka Hisa. Zaburzenia naczyniowe mózgu spowodowały wystąpienie zakrzepu tętniczki mózgowej, co doprowadziło do ubytku około 1/4 pola widzenia. Zaburzenia widzenia utrzymują się nadal. W początkowym okresie pobytu w lecznicy — stwierdzono podwyższone ciśnienie krwi. W czasie obecnej choroby zaobserwowano także dolegliwości bólowe, nerwagiczne, występujące już dawniej, a będące następstwem zmian kostno-stawowych kręgosłupa, zwłaszcza w zakresie kręgosłupa szyjnego.

Chory zostaje pod opieką lekarzy specjalistów (internista, kardiolog, neurolog, okulista). Zastosowano leczenie farmakologiczne, a w ciągu ostatnich tygodni także zabiegi fizjoterapeutyczne.

Obecny stan zdrowia wymaga kontynuowania leczenia. Minister zdrowia i opieki społecznej prof. dr Jan Kostrzewski Dyrektor lecznicy dr Roman Gosiewski Ordynator I oddz. wewn. doc. dr med. Artur Czyżyk PAP

tyjnych), towarzyszy im atmosfera troski o jak najlepsze wykonanie zadań produkcyjnych. Atmosfera rzetelnej pracy utrzymuje się także na pozostałych wydziałach tego przemysłowego giganta.

Treść niedzielnych wystąpień E. Gierka i P. Jaroszewicza w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego jest tematem dziesiątek spotkań, które od środy odbywają się w Szczecinie. Ponad 20 takich zebrań, na których dyskutuje się także sprawy organizacyjne i program działalności na okres najbliższy, odbyło się w Porcie Szczecińskim. Na wielu z nich powtarzane są z taśmy magnetofonowej przemówienia E. Gierka i P. Jaroszewicza. PAP

Wzmocniony nadzór zadaniem inspekcji pracy

27 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa narada kierowników inspektoratów pracy ZG Związków Zawodowych i wojewódzkich inspektoratów pracy WKZZ.

Opinie specjalistów w dziedzinie ochrony pracy — pisze dziennikarz PAP — są zbieżne z wnioskami z dyskusji, jaka rozwinęła się wśród załóg po liście Sekretariatu KC PZPR do Konferencji Samorządów Robotniczych i dyrektorów przedsiębiorstw.

Głównym obecnie zadaniem inspekcji pracy powinno być pogłębienie i zaostreżenie merytorycznego nadzoru nad wywiązywaniem się administracji z obowiązków ciążących na niej z nakazów prawa. (PAP)

J. Dobry prezesem WZSP w Poznaniu

Spółdzielczość pracy posiada w Wielkopolsce ponad 2000 placówek produkcyjno-usługowych o łącznym potencjale wytwórczym zbliżonym wielkością do potencjału Zakładów „Cegielskiego”.

Wczoraj odbyło się zebranie samorządu spółdzielczego — Rady Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy, która po omówieniu spraw gospodarczych roku 1971 dokonała wyboru nowego prezesa Zarządu WZSP. Został nim działacz spółdzielczy, ekonomista Jan Dobry, od roku 1952 kierujący Spółdzielnią Pracy „Silnik” w Poznaniu.

W zebraniu samorządu spółdzielczego udział wzięli sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Tadeusz Grabski oraz prezes Centralnego Zarządu Spółdzielczości Pracy w Warszawie — Bohdan Trąpczyński. (pch)

Odzew Polonii na apel o pomoc w odbudowie Zamku

Powstają społeczne komitety

Z żywym echem spotkała się wśród Polonii francuskiej decyzja odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie. W miejscowości Harnes w departamencie Pas-de-Calais utworzono społeczny komitet odbudowy Zamku. Komitet zajmie się m. in. subskrypcją pieniędzy na odbudowę wśród Polonii Pas-de-Calais, najliczniejszej Polonii w całej Francji.

Podczas dorocznego zebrań Towarzystwa Pomocy Oświatowej w Troyes, skupiającego Polaków z tego miasta i okolic, prezes towarzystwa M. Proch ofiarował 100 franków jako „pierwszą cegiełkę” na rzecz odbudowy Zamku Warszawskiego.

Sprawozdanie W. Brandta

Dokończenie ze str. 1

zabezpieczenia ścisłych powiązań między Republiką Federalną i Berlinem Zachodnim, jak również niezakłóconego dostępu do tego miasta, układ o wyrzeczeniu się siły nie będzie mógł nabrać mocy prawnej.

Brandt zwrócił się do przedstawicieli, wzywając do zrozumienia dla polityki wschodniej rządu federalnego w dziedzinie stosunków z Polską. Jeśli rząd federalny w imię pokoju gotów jest dziś oprzeć się na istniejących granicach w Europie wschodniej i respektować je nie oznacza to — jak wyraził się W. Brandt — uznania mocy prawnej lub cichej zgody na przesiedlenia. Równocześnie Brandt powiedział, że jego rząd pragnie obalić bariery dzielące narody niemiecki i polski; bariery są wynikiem dziedzictwa historycznego, szczególnie zaś drugiej wojny światowej.

Kanceler ostro potępił działalność neonazistowskiej organizacji „Akcja — Opór” (Aktion-Widerstand), wskazując, że pragnie ona użyć dla swych celów część przesiedleńców.

Jako przesłanki bońskiej polityki wschodniej i polityki niemieckiej, Willy Brandt m. in. wskazał następujące tezy:

— naród niemiecki również wówczas pozostaje rzeczywistością, gdy żyje podzielony, w państwach o przeciwnych ustrojach;

— polityka Republiki Federalnej wymaga traktatowego uregulowania również stosunków z NRD, 20 punktów przedstawionych w Kaseli pozostaje podstawą dla rokowań;

— status prawny Berlina Zachodniego nie może zostać naruszony. W ramach praw i zadań aprobowanych przez trzy mocarstwa zachodnie, NRF pragnie utrzymać wszystkie roszczenia w sprawie Berlina Zachodniego kwestionowane przez NRD;

— zadowalający rezultat rokowań czteromocarsowych umożliwi rządowi federalnemu przedstawienie parlamentowi układu moskiewskiego do ratyfikacji oraz — „w tym samym związku czasowym i politycznym” parlament zadecyduje o układzie między NRF i PRL, zawartym w Warszawie. PAP

„Rok 1971 — rokiem zbiórki na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie” — to hasło organizacji polonijnych w Belgii, które z zadowoleniem powitały decyzję podjętą w Polsce. Szczególną aktywność w organizowaniu akcji na ten cel przejawia Polski Związek Kulturalny działający w Limburgii, od którego przyłączają się inne organizacje polonijne w Belgii.

Z aplauzem spotkała się również decyzja o odbudowie Zamku wśród Polonii austriackiej. Zarząd Związku Polaków w Austrii „Strzecha” — zamierza na swoim najbliższym zebraniu powołać specjalny komitet odbudowy Zamku Warszawskiego lub też zainicjować odpowiednią akcję zbiorkową, licząc, iż Polonia austriacka z całą gotowością odpowie na jego apel.

Jak informują z Londynu, tamtejszy komitet odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie zebrał już 1700 funtów szterlingów, które przekazane zostaną wkrótce na konto krajowe. (PAP)

Monopole naftowe liczą na rozbieżności

Jak pisał wtorkowy „Wall Street Journal”, że źródło dobre poinformowanych wynika, że decyzja utworzenia jednolitego frontu działania towarzystw naftowych dojrzała i przygotowywana była za pośrednictwem kanałów dyplomatycznych.

Z sugestii „Wall Street Journal” wynika, że monopole naftowe liczą obecnie na powstanie rozbieżności wśród państw-eksporterów ropy naftowej. Piśmo proponuje, aby izolować Libię, Irak i Algierię od pozostałych członków OPEC. (PAP)

W Kaliszu

Proces w sprawie zamordowania dwóch dziewczynek

Przed Sadem Wojewódzkim (Wydział Zamiejscowy) w Kaliszu rozpoczął się 28 bm. proces Samuela Waldemara Fernbacha oskarżonego o zamordowanie na tle seksualnym 16-letniej Marii W. i 14-letniej Krystyny D.

21-letni mieszkaniec Kalisza — W. Fernbach stał przed Sadem nie po raz pierwszy. W latach 1964-66 za kradzieże trzykrotnie odpowiadał przed Sadem dla Nieletnich w Kaliszu, przy czym ostatnim orzeczeniem został skazany na umieszczenie w zakładzie poprawczym. Przepiętostw dopuścił się również podczas odbywania służby wojskowej (posiopowania karne zostało jednak umorzone na zasadzie amnestii). W marcu 1970 roku za włamanie do sklepu spożywczego i kradzież butelki wina otrzymał karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania tej kary na 3 lata.

Ingerencje aparatu wymiaru sprawiedliwości nie wpłynęły na zmianę postępowania Fernbacha. Stała prace — w kaliskim „Runotexie” — podjął dopiero w połowie ub. roku. Przedtem prowadził różniaki i amoralny tryb życia: w dobranym towarzystwie spędzał czas na pijatykach i orgiach seksualnych.

Akt oskarżenia stwierdza, że 30 października 1968 roku Fernbach zaczął 16-letnią Marię W. i pod pozorem przekazywania jej butelek po alkoholu wprowadził ją do piwnicy, gdzie dokonał gwałtu i zabił ją. Złotki zostały zakopane i zamurowane w przedsiłku piwnicznym.

Drugi zarzut aktu oskarżenia mówi, że 24 lipca 1970 roku Fernbach zabił do swojego mieszkania 14-letnią Krystynę D. Podzieliła ona los Marii W. Złotki 14-latkę zostały wrzucone do dołu kloaczno-go.

W sierpniu ub. roku Fernbach przebywał kilka dni w szpitalu. Lecznicze opóźnił samowolnie nocą i udał się do „Runotexu”, gdzie — jak wynika z aktu oskarżenia — włamał się do pomieszczeń działu rachuby i skradł ponad 12 tys. zł. Potem wyjechał do Gdyni i zatrzymał się w hotelu „Nadmorski”. Tam też został zatrzymany przez MO.

W toku śledztwa Fernbach został poddany badaniom psychia-

Spotkanie władz województwa z publicystami rolnymi

W Kombinacie PGR Niechanowo w powiecie gnieźnieńskim odbyło się wczoraj spotkanie członków Klubu Publicystów Rolnych SDP z władzami województwa i specjalistami z dziedziny rolnictwa. Uczestniczyli w nim m. in. sekretarz KW PZPR Jan Ławniczak, wiceprzewodniczący Prezydium WRN Wacław Waligóra, kierownik Wydziału Rolnego WK ZSL Stanisław Siedz i oraz kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN Jerzy Wojtecki.

W. Waligóra ocenił sytuację w rolnictwie wielkopolskim w minionej pięcioletniej oraz przedstawił kierunki działania na lata przyszłe, a w szczególności w roku bieżącym, koncentrując uwagę na najważniejszych problemach: zagospodarowania gruntów, obrotu ziemią, intensyfikacji produkcji roślinnej i hodowlanej w celu poprawy zaopatrzenia rynku.

Na liczne pytania dziennikarzy odpowiadali specjaliści z dziedziny rolnictwa, m. in. dyrektor WZ PGR Teofil Kowalski i naukowcy z WSR doc. dr Marian Jerzak oraz dr Andrzej Dubas. Dyskusję podsumował J. Ławniczak. (emp)

Tanzania nie uzna nowych władz Ugandy

Według ostatnich informacji z Ugandy, gen. Amin przyjął w czwartek przed południem ministrów w rządzie obalonego w wyniku zamachu stanu prezydenta Obote.

Po raz pierwszy też od niedziałkowego zamachu stanu w Ugandzie otwarto międzynarodowy port lotniczy Entebbe, w odległości 30 km od Kampali.

Rząd Tanzanii w oświadczeniu opublikowanym w czwartek w Dar Es Salam, postanowił nie uznawać nowych władz Ugandy, a dr. Miltona Obote uważać nadal jako prezydenta tego kraju.

Szef nowego rządu wojskowego w Ugandzie gen. Amin oznajmił w czwartek, że pozostając pod jego rządami, Uganda nie wystąpi z Commonwealthu. Przemawiając w czwartek do zgromadzonych ministrów, innych osobistości oraz kilkuset obywateli ugandyjskich, gen. Amin zapewnił, że Uganda utrzymać będzie dobre stosunki ze wszystkimi krajami Afryki. (PAP)

Samolot kolumbijski rozbił się w Andach

W nocy z środy na czwartek uległ katastrofie kolumbijski samolot, który leciał z Chirigodo o Modellin.

Samolot ten rozbił się o jeden ze szczytów w Andach. Na jego pokładzie znajdowało się 11 osób i prawdopodobnie wszystkie zginęły. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Dziś'szyszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 29 I 1971 Nr 24 (8377)

Wokół europejskiej konferencji bezpieczeństwa

Wiedeń — w roli gospodarza?

Styczeń stoi pod znakiem wyraźnej aktywności austriackiej na rzecz odprężenia i współpracy europejskiej. Jak wiadomo, szef dyplomacji wiedeńskiej złożył wizyty oficjalne w Warszawie i Moskwie. Stolicę Austrii odwiedził minister spraw zagranicznych Szwajcarii, Pierre Graber.

W toku wymiany poglądów między szefami dyplomacji wymienionych krajów jeden z głównych tematów stanowiła sprawa europejskiej konferencji bezpieczeństwa. Wiedeń jeszcze w lipcu ub. roku wystąpił z memorandum sugerującym bezpośrednio ukonkretnienie procesu jej przygotowań. Również w czasie ostatnich wizyt w Warszawie i Moskwie, Rudolf Kirchschlaeger wypowiadał się za przyspieszeniem jej zwołania.

Obecnie zabrał głos kanclerz Bruno Kreisky. Przemawiając na posiedzeniu Rady Europejskiej w Strasburgu stwierdził iż nie można żądać żadnych gwarancji pozytywnego wyniku jako warunku wstępnego odbycia europejskiej konferencji bezpieczeństwa. Takim warunkiem nie musi być wcale hyć rozwiązanie problemu Berlina Zach. Właśnie problem Berlina Zach mógłby stanowić jeden z przedmiotów obrad Konferencji bezpieczeństwa, jeżeli do tego czasu nie nastąpiłaby ratyfikacja Układu Moskiewskiego między Związkiem Radzieckim a NRF.

Austria powitałaby z zadowoleniem fakt odbycia europejskiej konferencji bezpieczeń-

stwa w Wiedniu — oświadczył kanclerz Kreisky w Strasburgu. Po niniejszych realiistycznych stwierdzeniach z tym większym zdziwieniem przyjął tutejsi obserwatorzy polityczni próbę sztucznego powiązania przez Kreisky'ego europejskiej współpracy z rozwojem sytuacji na Bliskim Wschodzie. Kreisky nadmiernie we wspomnianym wystąpieniu w Strasburgu, iż europejska konferencja bezpieczeństwa nie zasługiwałaby rzekomo na swojej nazwę, gdyby nie zajęła się niepokojącym parawojennym stanem na Bliskim Wschodzie.

Komentatorzy dyplomatyczni przypominają w związku z tą ekwilibrystyczną sugestią, iż przed rokiem Zachód wysuwał celowość normalizacji stosunków między NRF a krajami socjalistycznymi przed konferencją. Jak wiadomo, nastąpiło to w drugiej połowie ub. roku. Obecnie niektóre koła zachodnie, a głównie NATO, postulują ujęciem z problemem Berlina Zach. Trudno się w tej sytuacji dziwić, iż stolicę krajów socjalistycznych, które zainicjowały europejską konferencję bezpieczeństwa, okazują uzasadnioną nieufność. Nie brak w Wiedniu głosów, iż obecnie kolej na jakiś poważny dowód dobrej woli ze strony Zachodu. Kraje neutralne naszego kontynentu obok Finlandii, w tym również Austria, mogą odegrać rolę decydującego katalizatora poglądów — uważa się w Wiedniu. Im prędzej to uczynią, tym lepiej. (Interpress)

Zmarł S. Nogaj

W Katowicach zmarł po długiej chorobie, znany w Wielkopolsce działacz niepodległościowy sprzed I wojny światowej, uczestnik Powstania Wielkopolskiego, dziennikarz, 74-letni Stanisław Nogaj.

Zmarły był także w latach młodzieńczej sportowcem oraz jednym z założycieli TS Unia w Poznaniu. Później wyjechał ze stolicy Wielkopolski do Katowic, gdzie wstąpił w szeregi powstańców śląskich. Działał potem na Śląsku w organizacjach sportowych i dziennikarskich. Więziony był w obozie koncentracyjnym przez hitlerowskiego okupanta. Po powrocie z obozu oddał się pracy pamiętnikarskiej i działalności w ZBoWiD.

Posiadał liczne odznaczenia, a także Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Pogrzeb odbędzie się w Katowicach. (—)

Na budowie kopalni

W Zagłębiu Miedziowym w Lubinie budowana jest obecnie trzecia największa kopalnia. Trwają prace budowlano-montażowe przy poszczególnych obiektach produkcyjnych i zapleczu technicznym. Poważnie zaawansowany jest montaż wieży wyciągowej i wiercenie otworów mroźniowych. Wkrótce rozpocznie się proces drążenia szybów. Na zdjęciu: mierniczy Czesław Polak przygotowuje sondę do badania krzywizny wiertniczego otworu mroźniowego.

CAF — Wołoszczuk



Jeśli jest pan uczciwym człowiekiem...

Włoski tygodnik „Epoca” przyniósł w swym numerze z 10 stycznia artykuł p. Antonio Guerriero o wydarzeniach grudniowych w Polsce i obecnej sytuacji w naszym kraju. Artykuł zawiera m. in. taki oto fragment:

„Ziemie, które Polacy zabrali Niemcom, przez setki lat były uprawiane dzięki Niemcom. I byli bogaci, kwitnęli. Dzisiaj leżą odłogiem... Polacy są narodem dzielnym, romantycznym. Są to cechy szlachetne, ale nie bogactwo. Polacy wysiedlili Niemców, usunęli Żydów... a powinni byli nauczyć się pracować od Niemców i od Żydów”.

Zastanawiałem się, czy warto w ogóle polemizować z tak oczywistym nonsensem, jak wmawianie nam, Polakom, że zamieniliśmy nasze ziemie odzyskane w pustynię, leżącą odłogiem, a która to pustynia była rzekomo za rządów III Rzeszy gospodarczym rajem. Nikt przecież, w miarę rozsądny i trzeźwo myślący, nawet w NRF (poza najbardziej może skrajnymi rewizjonistami) nie będzie dziś głosił tego rodzaju poglądów.

Nie znam pana, Antonio Guerriero, i nie wiem, jakimi kierował się pan pobudkami pisząc tak nieprawdopodobnie brednie na temat ziem odzyskanych przez Polskę. Chyba nie kierowała jednak panem sympatia do mojego kraju i narodu. Sympatia, którą ja osobiście i moi rodacy darzymy pański naród i kraj — piękną Italię.

Ja też mógłbym panu przedstawić listę problemów gospodarczych, społecznych, demograficznych itp., które, moim zdaniem, wymagają rozwiązania np. na Sycylii, w Kalabrii, w Abruzji, Kampanii czy na Półwyspie Salentyńskim. Ale do głowy by mi nie przyszło udawać panu, że pewnie lepiej by wyglądał rozwój południowych Włoch gdyby np. sprawy te znajdowały się w gestii ministra gospodarki b. III Rzeszy, a „porządek” zapewniały pańskiemu krajowi stacjonujące tam dywizje SS.

Jako polski dziennikarz, postanowiłem panu odpowiedzieć m. in. i po to, aby również pańscy rodacy znali nieco więcej prawdy o polskich ziemiach odzyskanych, które jak pan pisze „Polacy zabrali Niemcom”.

Nie, proszę pana, myśmy tych ziem Niemcom nie zabierali. One wróciły do Macierzy po wiekach niewoli i zaborów. Nie mieliśmy czego zabierać — to były i są nasze, polskie, słowiańskie ziemie. Pomorze, Dolny Śląsk, Ziemia Lubuska, to ojczyzna mojego narodu. Ojczyzna praojców i moja. Tak samo jak Krakowskie, Wielkopolska czy Mazowsze. Zresztą trudno mi uwierzyć, aby pan tego nie wiedział i tym większy mam do pana żal jako Polak. I jednocześnie wstyd mi za pana, wobec tych Włochów, których znam osobiście, a którzy inaczej myślą o Polsce. Wstyd mi, że potrafi pan tak cynicznie kłamać. Bo kłamie pan pisząc, że „ziemie, które Polacy zabrali Niemcom były bogate, kwitnęły, dzisiaj leżą odłogiem”. Nie wiem, czy uda mi się pana przekonać, że się pan, delikatnie mówiąc, roz-

mija z prawdą, ale przytoczę kilka faktów. Oto one:

Ziemia Koszalińska. Liczba pracowników przemysłu osiągnęła już w 5 lat po zakończeniu wojny stan przedwojenny. A po 25 latach uległa potrojeniu w porównaniu do czasów sprzed 1938 r. Szybkie tempo uprzemysłowienia i urbanizacji rejonu pozwoliło przekroczyć stan ludności miejskiej sprzed wojny już w 1966 r. Jest to sukces ogromny, jeśli uwzględnić rozmiary zniszczeń wojennych.

Ziemia Szczecińska. Port w Szczecinie przeladuje obecnie blisko 16 mln. ton towarów. W całym dwudziestolecu międzywojennym nie przeladował więcej niż 6 mln. ton. Świadczy o tym, że w tym czasie w kraju ośrodek rybołówstwa dalekomorskiego. Za czasów niemieckich nie było tu takiego rybołówstwa w ogóle. A potężne stocznie w Szczecinie nie istniały do 1945 r. jak wiele innych zakładów przemysłowych zbudowanych po wyzwoleniu tych ziem. Rolnictwo woj. szczecińskiego osiągnęło w 1967 r. plony wyższe od przeciętnej krajowej średnio o 4 q w zbożach, 40 q w ziemniakach, 7 q w burakach cukrowych. Plony czterech zbóż kształtują się średnio na poziomie 24 q z ha. W 1938 r. osiągnęło tu przeciętnie 12—14 q z ha. Oto pański odłóg! Podobna sytuacja jest w innych województwach ziem odzyskanych. Powstały tu wielkie huty, kopalnie, fabryki.

Imponująco przedstawia się rozwój oświaty, nauki i kultury na ziemiach zachodnich. Np. na Pomorzu było w okresie władzy niemieckiej ponad 1300 szkół jednoklasowych. Obecnie każde polskie dziecko kończy pełną szkołę siedmioklasową. Szkolnictwo wyższe nie istniało na Pomorzu w ogóle. Obecnie działa tu 7 (słownie: siedem) wyższych uczelni. Oto tylko kilka przykładów z setek i tysięcy, których brak miejsca nie pozwala mi przytoczyć.

A więc, jak pan widzi, to Polska Ludowa stworzyła tym ziemiom, wegetującym za czasów niemieckich w warunkach gospodarki niemal naturalnej (co zresztą przyznawali sami Niemcy) warunki tak szybkiego i wszechstronnego rozwoju — wyprzedzającego nawet przeciętne tempo rozwoju Polski centralnej. Musi pan przyznać, że jednak umiemy nie-najgorzej pracować.

Nie wiem, czy tych kilka przykładów przekona pana. Proponuję więc panu, signor Guerriero, jeśli pan kiedyś będzie mógł i zechce, niech pan przyjedzie do mojej ojczyzny, do Polski. Wybiórę się chętnie z panem w podróż krajoznawczą po polskich ziemiach odzyskanych. Pewnie będę musiał panu czasami to i owo wyjaśnić i tłumaczyć. Ale nie będę miał powodów do wstydu. A pan, jeśli jest uczciwym człowiekiem, będzie się wstydził. I to bardzo. I zobaczy pan jak umie pracować, ten „romantyczny i dzielny” naród. Gdyby było inaczej, pewnie dawno już nie istnielibyśmy na mapie narodów Europy.

ZBIGNIEW LUBAK

NASZE ROZMOWY

Żeby zawód handlowca cieszył się szacunkiem

Anna Blochowiak była jednym z kilkudziesięciu handlowców, którzy w śróde zostali wyróżnieni przez władze miejskie Honorową Odznaką Poznania. Dzisiaj, 29 stycznia, jest właśnie jej dzień — handlowca:

— Jak się pani czuje w taki dzień? Pytanie brzmi stereotypowo, ale przecież wasze zawołanie „święto” nie jest stereotypem. Istnieje wiele zawodów, których społeczna ranga nie była w ten sposób podkreślana.

— Dla mnie jest to oczywiście radośne święto, zwłaszcza z powodu odznaczenia. Nie co dzień jest okazja się przebrać, jak też inni odceniają pracę moją czy kolegów. Traktuję to więc jako duże wyróżnienie i dowód pamięci. Poza tym jest to jak inne dni, dzień powszedniej pracy.

— Właśnie, także dzisiaj będzie pani stykać się z klientami. Będzie o tym świecie pamiętała?

— Nie sądzę, aby to było takie ważne. Od dwudziestu jeden lat sprzedaję artykuły spo-

żywcze, miałam więc do czynienia z wieloma nabywcami. Bywały scysy ale i miłe niespodzianki od ludzi z drugiej strony lady. Nie liczę dzisiaj na kwiaty. Liczę na uśmiech. Ważniejsza jest powszechna atmosfera, jaka nas otacza niż okolicznościowe grzeczności.

— Czy zatem jest pani zadowolona ze swojej pracy?

— Gdy bywało ciężko, gdy rósł gwałtownie ruch w naszych sklepach i nerwowość wśród klientów, myślałam nie raz, że nie wybrałabym ponownie tego zawodu. A potem było mi wstyd przed sobą — to przecież ciekawa praca, zawsze z ludźmi. Oni oczywiście bywają różni. Ale nie zawiodłam się dotychczas, więc

Tradycje polskiej bandery

ORP „Sokół” — godny następca „Orla”

19 stycznia upłynęła 30 rocznica uroczystego podniesienia biało-czerwonej bandery na jednym z najbardziej zasłużonych, w minionej wojnie, polskich okrętów podwodnych i wydaje się ze wszech miar słuszne, aby poświęcić mu z tej okazji nie co uwagi. Okretem tym był „Sokół”, który odniósł później na Morzu Śródziemnym wiele sukcesów.

Sytuacja w jakiej na przełomie 1940/41 roku znajdowała się działająca z baz brytyjskich polska flota wojenna, była dla nas niezbyt korzystna. Z pięciu przedwojennych polskich okrętów, które przedostały się do Anglii, niszczyciel „Grom” i — największą sławą okryty ze wszystkich jednostek polskiej floty — okręt podwodny „Orzeł”, uległy zniszczeniu w maju 1940 roku w związku z działaniami odbywanymi w ramach kampanii norweskiej. „Burza” i „Błyskawica”, po uszkodzeniach odniesionych w trakcie ewakuacji alianckiej z Calais i Dunkierki, dopiero co opuściły stocznię remontową i powróciły do służby, a otrzymany w zamian za „Groma” niszczyciel „Piorun” koczował właśnie swą zaprawę bojowomorską. Pełnosprawnym okrętem był tylko „Garland”, przekazany nam przez Anglików w maju 1940 r. na Malcie i który jesienią przybył na wody brytyjskie.

Okręt podwodny „Wilk” był stosunkowo stary, jego maszyny często wymagały napraw, nie więc dziwnego, że podczas przeprowadzanych na Morzu Północnym patroli nie odnosił sukcesów, jakich oczekiwaliśmy tylko jego załoga, ale i wyższe dowództwo. Sytuacja ta miała jednak ulec zmianie, brytyjska admiralica bowiem zaproponowała naszemu kierownikowi Marynarki Wojennej przekazanie trzech mniejszych okrętów podwodnych (budowanych na przedwojenne zamówienie Turcji), wysłużony zaś „Wilk” miał być oddany do rezerwy. Ale bardzo przywiązany do tego okrętu dowódca „Wilka”, kmr ppor. Bogusław Krawczyk, tak gorąco oponował przeciwko skreśleniu „swego” okrętu z listy czynnych jednostek, iż obie strony poszły na kompromis.

„Wilk” pozostał w czynnej służbie, Anglii zaś przekazaliśmy polskim marynarzom mniej sztywnej wielkości okręt podwodny, którego budowa dobiegała właśnie końca w stoczni Vickers-Armstrong w Barrow-in-Furness. W związku z tym kierownictwo Marynarki Wojennej przekazało dowódcy „Wilka” rozkaz wydzielenia części załogi dla obsadzenia nowego okrętu, aby mogła ona zapoznać się z nim póki jeszcze przebywa w stoczni. Trzeba dodać, że okręt ten został już w dniu 30 września 1940 roku zwodowany i otrzymał wówczas nazwę HMS „Urchin”.

Kmr Krawczyk zaproponował wybór członków nowej załogi swemu dotychczasowemu zastępcy, kapitanowi marynarki Borysowi Karnickiemu. Miał on wraz z oficerem broni podwodnej kpt. mar. Bolestawem Romanowskim i oficerem mechanikiem kpt. mar.

Zygmuntem Jasińskim przejąć nowy okręt.

Uroczystość oficjalnego przejęcia przez Polską Marynarkę Wojenną nowego okrętu podwodnego została wyznaczona na dzień 19 stycznia 1941 roku, przy czym przed podniesieniem polskiej bandery okręt miał otrzymać nową, polską nazwę. Wprawdzie kpt. mar. Karnicki zaproponował wierne przetłumaczenie angielskiego słowa the urchin czyli „Urchin”, ale nasze Kierownictwo Marynarki Wojennej nie wyrażało takiej dozy humoru, z jaką Brytyjczycy nadawali nazwy swym okrętom, wychodziło natomiast z założenia, że nazwa winna być „poważna” i symbolizować siłę okrętu, w którym pokładano wiele nadziei. Ponieważ zaś w Polskiej Marynarce Wojennej utarła się już tradycja nadawania okrętom podwodnym nazw zwierząt i ptaków drapieżnych („Wilk”, „Ryś” i „Żbik” oraz „Orzeł” i „Sęp”) więc ostatecznie wybrano dla okrętu nazwę „Sokół”.

Niespodziewanie jednak i druga, a raczej — chronologicznie rzecz biorąc — pierwsza z nazw, jaką początkowo żartobliwie i prowizorycznie nadano oczekującemu na przejęcie okrętowi, a mianowicie „Owca”, doczekała się również uwiecznienia, choć w zupełnie nieoczekiwanej postaci. Ponieważ zgodnie z tradycją przyjętą we flocie brytyjskiej (a m. in. także i francuskiej) każdy okręt ma na poczesnym miejscu, na pomoście lub w mesie, umieszczone godło wykonane w kształcie herbu, więc brytyjscy stocznicy postanowili takie godło ofiarować również przekazywanemu Polakom okrętowi. Poproszeni o dokonanie wyboru godła polscy oficerowie wybrali... owcę. W rezultacie miejscowy snycerz wykonał piękne godło w kształcie pergaminiowego kartusza, a na nim przedstawił owieczkę skubącą kwiatki na łące.

Powróćmy jednak do uroczystości chrztu okrętu i podniesienia na nim biało-czerwonej bandery. Polskie władze reprezentował generał Sikorski i kontradmirał Świrski, brytyjskie zaś admirał submarine, czyli dowódca brytyjskich okrętów podwodnych, admirał Max Horton oraz dyrektor stoczni, sir Charles Craven.

Było niedzielne południe, kiedy rodzice chrzestni okrętu — żona sir Cravena, lady Constance i generał Sikorski — dokonali tradycyjnej ceremonii chrztu butelką szampana, po czym po odegraniu hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła” na maszt zwodowanego okrętu i dziobowe oraz rufowe drzewce podniesiono banderę Polskiej Marynarki Wojennej, dziobowy proporzec z ręką dzierżącą miecz i znak dowódcy. Potem generał Sikorski wygłosił przemówienie, tłumaczone na angielski przez jego adiutanta, odpowiedział zaś admirał Horton. Tak się złożyło, że obaj nawiązali do pięknych czynów bojowych „Orla” i złożyli załozę nowego okrętu życzenia godnego kontynuowania osiągnięć swego słynnego poprzednika. Wieczorem zaś w pałacu sir Charlesa odbył się uroczysty obiad, po którym generał Sikorski — po uprzedniej ożywionej rozmowie z

admirałem Hortonem — zabrał głos, podkreślając w krótkim przemówieniu zasługi Jerzego Świrskiego dla rozwoju Polskiej Marynarki Wojennej.

Zasługi te nie zostały dotąd, zdaniem generała Sikorskiego, należycie ocenione skoro od 10 lat pozostaje on w randze kontradmirała. Dlatego też dla podkreślenia doniosłości wielkiego dla polskich marynarzy wydarzenia, jakim stało się przejęcie nowego okrętu podwodnego, generał Sikorski mianował Świrskiego do stopnia wiceadmirała.

Ten hetmański gest, jak go nazywał w swych wspomnieniach, uczestnik owej sceny, późniejszy nasz słynny „podwodnik” komandor Bolestaw Romanowski, spowodował pewną konsternację w świecie generała Sikorskiego, gdyż tak wysoki awans winien być przedtem zatwierdzony przez prezydenta R. P. Kilka tygodni później ukazał się jednak rozkaz Naczelnego Wodza zawiadamiający o tym awansie i w wydanej w 1946 roku w Londynie ostatniej „Listie starszeństwa oficerów Marynarki Wojennej”, że (oczywiście) dotyczy to Marynarki Wojennej II Rzeczypospolitej) korpusu oficerów morskich przewodził wiceadmirał Jerzy Świrski ze starszeństwem z dnia 19 stycznia 1941 roku.

„Sokół” zaś, obdarzony znakiem taktycznym N-97, po kilkutgodniowym okresie prób i ćwiczeń rozpoczął swą działalność bojową, najpierw przez pół roku bezskutecznie polując w Zatoce Biskajskiej na przebywające w Breście niemieckie pancerniki „Scharnhorst” i „Gneisenau”, a potem udał się na Morze Śródziemne. Tam w toku dwóch kampanii, odbytych od jesieni 1941 do wiosny 1944 roku, odniósł najpierw pod dowództwem kmr ppor. Borysa Karnickiego, a potem kmr ppor. Jerzego Koziółkowskiego tyle sukcesów, iż w myśl życzeń generała Sikorskiego i admirała Hortonów stał się godnym spadkobiercą tradycji swego słynnego poprzednika, „Orla”.

JERZY PERTEK

Ponad 70 tysięcy samochodów na rynek krajowy

W bieżącym roku „Motozbyt” sprzeda na rynku krajowym ponad 70 tysięcy pojazdów czyli o blisko 70 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Jak pisze „Trybuna Ludu”, najwięcej będzie „Syren” — 25 tys. Ich cena wynosi 74 tys. zł. Żerań dostarczy oprócz tego na rynek wewnętrzny 17.500 Polskich „Fiatów” (w wersji 1300 ccm samochod ten kosztuje 160 tys. zł, a 1500 ccm — 175 tys. zł) i 6.000 „Warszaw” (cena 120 tys. zł).

Z samochodów importowanych otrzymamy przede wszystkim z NRD 8.700 samochodów, w tym 3.500 „Wartburgów” i 5.200 „Trabantów”. Po raz pierwszy pokażą się Wartburgi z rozsuwanym dachem metalowym. Będzie ich 800. Większość tych pojazdów „Motozbyt” otrzyma w II i III kwartale. Z Czechosłowacji dostaniemy 4.000 „Skód” 100-S i 100-L.

Otrzymamy też kilka tysięcy samochodów ze Związku Radzieckiego, w tym nowo wytyp „Wołgi”, „Moskwicze” 412 i być może również radziecki model „Fiat” 124 — „Ziguli”.

Sprostowanie

W „Naszej rozmowie” pt. „Megawaty z pulpitu” („Głos” nr 23 z 28 I br.) mylnie podano nazwisko. Winno ono brzmieć: Piotr Dębowski, a nie Piotr Dąbrowski. Za błąd przepraszamy.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 24 (8377) 29 I 1971



Anna Blochowiak: „Ważniejsza jest powszechna atmosfera, jaka nas otacza niż okolicznościowe grzeczności...”

Fot. — D. Matuszewska

się na zmiany, znajdują więc czas by przed południem załatwiać swoje sprawy. Czuję się jak każda inna kobieta pracująca. A skoro mowa o czasie sprzedaży, to można — jeśli to konieczne — wydłużać go ku wygodzie społeczeństwa. Chodzi tylko o to, by wydłużony czas otwarcia sklepu nie wydłużał czasu naszej pracy. Niestety, tak właśnie nieraz bywa, zwłaszcza w małych sklepach o nielicznej obsadzie.

— Dzisiaj pani święto. Jest okazja, aby usłyszeć jakie też handlowcy mają swoje życzenia...

— Chyba jedno: aby wszyscy moi koledzy byli zadowoleni ze swej pracy. Aby na co dzień towarzyszył jej uśmiech.

— Wobec tego ze swej strony życzę, żeby zawód handlowca cieszył się nowoczesnym rozumieniem i szacunkiem w opinii publicznej. Myślę, że to życzenie odnosi się do postaw z obu stron lady sklepowej.

Rozmawiał: ZBILUT SEK

Normy chronią przyrodę i człowieka

Kontrofensywa przeciwko plagom cywilizacji

Ostatnie lata przyniosły nasilenie się alarmu o szkodliwym, niekiedy groźnym wpływie cywilizacji na człowieka i jego otoczenie biologiczne. Nie oznacza to bynajmniej, że dopiero na początku lat osiemdziesiątych pojawiły się takie zjawiska jak zatrucie wód przez ścieki przemysłowe, zanieczyszczenie powietrza przez przemysł i motoryzację, hałas, promieniowanie. Intensyfikacja tych szkodliwych procesów, wynikająca z rozwoju przemysłu i transportu doprowadziła do niebezpiecznego zaostrzenia sytuacji. Alamy, jakkolwiek ostre i głośnie, są całkowicie usprawiedliwione.

Front walki z niebezpieczeństwami niesionymi przez nowoczesny przemysł, energetykę, transport, chemizację rolnictwa, wzrost wielkości miast jest bardzo rozległy. Rozpoczyna się on od pracowni naukowych, w których przewidywane są przyszłe lub mierzone aktualnie zagrożenia. Później idą prace doświadczalne, konstrukcyjne i projektowe umożliwiające częściowe lub całkowite wyeliminowanie szkodliwych skutków.

Nad trwałym stosowaniem zabezpieczeń i postępowania niedopuszczającego do rozprzestrzeniania się szkodliwych zanieczyszczeń i innych zagrożeń czuwają normy. Zbiór przepisów prawnych powszechnie obowiązujących stwarza bariery przeciwko nieodpowiedzialnemu naruszaniu warunków życia i pracy człowieka oraz umożliwia podjęcie sankcji przeciwko ludziom lub instytucjom winnym takich naruszeń. Polska należy do krajów, w których normy dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochrony człowieka i przyrody są bardzo ostre i szczegółowe.

Chemia pod mikroskopem

Przemysł chemiczny, dostarczający materiałów i tworzywo umożliwiających postęp w wielu gałęziach gospodarki może być źródłem niebezpieczeństwa dla ludzi w nim zatrudnionych, a także klientów używających jego produktów. Z tych względów normy w chemii operują dużym marginesem bezpieczeństwa. Nowe artykuły chemiczne, przeznaczone do powszechnego użytku poddawane są szczegółowym i ostrym próbom, mającym ujawnić ewentualne własności toksyczne i wyeliminować te wyroby, które mogą stanowić jakiegokolwiek zagrożenie.

Powszechnie używanym związkami chemicznymi jest benzen. Stosuje się go w przemyśle chemicznym, obuwnictwie, gumowym, a także w wielu gałęziach przemysłu ciężkiego i maszynowego. Związki będące pochodnymi tego produktu zawarte są w mieszankach napędowych, w pastach do czyszczenia podłóg itp. Jest to związek bardzo niebezpieczny, ponieważ dostaje się do organizmu podczas oddychania, nie wywołując początkowo ujemnych skutków. Nagromadzenie się większych ilości benzenu w mózgu lub szpiku staje się przyczyną silnych, nawet śmiertelnych, zaburzeń.

Norma opracowana przez Centralny Instytut Ochrony Pracy umożliwia szybkie określenie wartości par benzenu w powietrzu. Jest to jakby kodeks walki ze skutkami niebezpiecznych stężeń tego związku, wymienia on bowiem również przyrządy, odzynniki i rozwiązania służące do kontroli. Nie trzeba chyba dodawać, że szybkie odkrycie niebezpiecznych stężeń benzenu umożliwia podjęcie skutecznej akcji zapobiegającej nieszczęśliwym konsekwencjom pracy w szkodliwej atmosferze.

Przemysł chemiczny jest także wytwórcą innych szkodliwych gazów, które mogą być przyczyną rozległych spustoszeń. Do gazów takich należy np. dwusiarczek węgla. Gaz ten, stosowany głównie w przemyśle włókien sztucznych, kauczukowym i innych gałęziach chemii działa intensywnie na organizm ludzki przy czym zarówno krótkotrwałe jak i przewlekłe zatrucia są trudne do wyleczenia. Dlatego też zasadnicze znaczenie ma technika wczesnego wykrywania tej trucizny. Polskie normy określają szczegółowe wymagania w tej dziedzinie. Inna rzecz, nie zawsze są one ściśle przestrzegane, wskutek czego dwusiarczek węgla ciągle zbiera bogate żniwo...

Hałas o ciszę

Głośnie była swego czasu sprawa sądowa wytoczona przez francuskich rolników, mieszkających w pobliżu ruchliwego lotniska. Piekliwy hałas wywołany przez startujące i lądujące samoloty odrzutowe doprowadził do znacznego zmniejszenia produkcji mleka i jajek. Krowy i kury „strajkowały” narażone na ofensywę decybeli. Wpływ hałasu na człowieka jest może mniej widoczny, ale również szkodliwy. Wśród przyczyn wielu chorób związanych z rozwinętą cywilizacją techniczną hałas wymieniany jest na jednym z czołowych miejsc.

Polski uczony prof. dr Stanisław Józkiwicz ze Śląskiej Akademii Medycznej przeprowadził interesujące obliczenia, z których wynika, że energia hałasu spowodowanego przez jeden silnik odrzutowy wystarcza na zagotowanie filiżanki wody w ciągu setnej części sekundy. Oczywiście nie chodzi tu o bezpośrednie gotowanie herbaty na hałasie; porównanie to ilustruje tylko wielkość energii, która atakuje nasze uszy i za ich pośrednictwem cały organizm. Nie jest to atak, który można lekceważyć.

Naukowcy określili dokładne poziomy natężenia dźwięków, który jest szkodliwy dla zdrowia. Przyjęto, że dźwięki powyżej 80 decybeli, a więc

niewiele silniejsze od huczenia odkurzacza są wyraźnie szkodliwe.

Mieszkania powinny być miejscem, w którym człowiek mógłby odpocząć od hałasu miejsca pracy i ulicy. Technika budowlana nie osiągnęła dotychczas skutecznego rozwiązania tego problemu. Opracowywane są więc znalezione nowe normy, które umożliwią precyzyjne ustalenie, jaką „dźwiękochłonność” nowych mieszkań można za dopuszczalną. Projekt normy opracowali specjaliści z Zakładu Akustyki Instytutu Techniki Budowlanej. Ich zalecenia opinują obecnie różne resorty. Nowa norma jest oparta o zalecenia RWPG. Dotyczyć ona będzie nie tylko dopuszczalnego poziomu hałasu w mieszkaniach, ale także w pomieszczeniach użyteczności publicznej oraz na stanowiskach pracy. W oparciu o przepisy tej normy projektanci będą mogli dostosowywać nowe rozwiązania do wymogów redukcji hałasu.

Ostrożnie z promieniowaniem

Na ulicach spotkać można niekiedy samochody oznakowane żółtą koniczynką. Są to pojazdy przewożące ładunki radioaktywne. Rozpowszechnienie stosowania urządzeń izotopowych w przemyśle spowodowało wzrost „ruchliwości” źródeł silnego promieniowania. Jakkolwiek izotopy zamknięte są w szczelnych pojemnikach, manipulowanie nimi wymaga dużej ostrożności i bezwzględności stosowania się do przepisów. Zesób norm określających postępowanie z źródłami promieniowania jest bardzo szczegółowy.

Normy określają wymagania techniczne dla opakowań źródeł promieniowania, zapewniające ich bezpieczne przewożenie. Określają one zasady ochrony radiologicznej oraz warunki techniczne jakim muszą odpowiadać osłony. Przepisy w tej dziedzinie są tak szczegółowe, że określają nawet nazwy stosowania w produkcji, użytkowania i kontroli źródeł promieniowania, zapobiegając nieporozumieniom w tej dziedzinie.

Wprawdzie nie przepisy, lecz ich przestrzeganie i stosowanie decydują o skutkach walki człowieka z niebezpieczeństwem jakie sam stworzył, ale normy postępowania muszą być coraz bardziej szczegółowe i ostre. W Komitecie Ochrony Środowiska Człowieka, który rozpoczął energiczną działalność, planuje się powołanie w najbliższym czasie specjalnej komisji norm. Będzie ona opracowywać przepisy umożliwiające ochronę człowieka i przyrody przed szkodliwymi skutkami postępu techniki. (PAP)

Praca auka

Przyjmę natychmiast rezydentkę - emerytkę do lekkich prac domowych. Wy nagrodzenie bardzo korzystne. Zgłoszenia w go dzinach od 17-19, tel. nr 466-87 lub osobiście: Osie dla USO, ul. Słowiańska 16 m. 21. 48012g

Teleradiomechaniów do pogotowia telewizyjnego zatrudni prywatny zakład Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 44827g.

Młode małżeństwo, przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46850g.

Prywatna hodowla nasion, zatrudni brygadzystę, starszego, samotnego, traktorzystę mechanika, księgową samotną rencistkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46880g

Spzedaż

Cegły rozbiórkowej połów ki, cegły kominowej oraz belki żelazne sprzedaje Przedsiębiorstwo Rozbiórkowe. Wiadomość: Zaremba, Słubice, Koper nika 24/5, telefon 311 - dzwonić od 18-23. K407

Spredam jadalnię gdańską. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 46773g.

Wózki dziecięce najnowsze modele na balonach poleca wytwórnia Poznań. Głogowska 135. 47839g

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca najnowsze modele. Poznań, Kwiatowa 12. 45927g

Kozuszek zakopiański, brzozy, długość 117, piękny, kłozowy - sprzedam. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46667g.

Spredam pralkę czeską, podgrzewacz, wódkowa. Wiadomość: telefon 631-14, stan bardzo dobry. 46924g

Spredam maszynę dziewiarską „Kasubkę” i maszynę do podnoszenia o czek. Poznań, Roosevelta 2 m. 5. 46830g

Spredam pianino zagraniczne, łożka metalowe. Obornicka 117. 46832g

Spredam parkiet mozaikowy 40 m², wysuszony. Tel. 671-630. 46836g

Spredam futro męskie, duży rozmiar - skunksi amerykańskie pokryte materiałem - 100 proc. welny. Międzychód, Bielsko 26. 46849g

Spredam telewizor - „Smaragd”, 3.000 zł. Tel. 305-87, od godz. 17. 46860g

Spredam piec do centralnego ogrzewania, Lufbo, Okrzei 16. 46874g

Radiole „Concertino” z adapterem, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Osiedle Piastowskie 93 m. 30. 46881g

SPÓŁDZIELNIA PRACY

LUBUSKIE WARSZTATY SAMOCHODOWE

W SKWIERZYNIE,

ul. 2 Lutego 17, telefon 25 i 109

ZAWIADAMIA, ŻE POSIADA JESZCZE MOŻLIWOŚCI PRZYJĘCIA DO NAPRAWY GŁÓWNEJ

w bieżącym roku

SAMOCHODÓW „ŻUK” i „NYSa”

K304



POZNAŃ

NAWILŻACZE do kaloryferów

(pojemniki na wodę)

łagodzą w domu suche powietrze

DBASZ O ZDROWIE I CERĘ - KUP NAWILŻACZE JESZCZE DZIŚ!

NAWILŻACZE W CENIE ŻŁ 10 i 11 ZA SZTUKĘ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH SKLEPACH Z ARTYKUŁAMI GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

K331

Lokale

Panu wspólny pokój wynajmę. Poznań - Jeżyce, Miodowa 25. 46812g

Pokój kuchnia, zaplace z góry - wynajmę małżeństwo, członkowie spółdzielni. Telefon 631-14. 46825g

Młode bezdzietne małżeństwo, poszukuje pilnie po koju, może być Świercwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46840g.

Zamienię mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, telefon, 2 mieszkania jedno i dwu pokojowe, tel. do godz. 15.30 305-73, po godz. 16 206-14. 46880gpr

Poszukuję pokoju - centrum. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 47894g.

Zamienię samodzielne 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 1 ptr., 60 m² na dwupokojowe, mniejsze, chętnie Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47812g.

Mieszkanie jednopokojowe, dwupokojowe wyłączone lub własnościowe spiesznie kupi stały mieszkaniec Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47875g.

Pokój z kuchnią własnościową kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46854g.

Wynajmę pokój z c. o. małżeństwu pracującemu i członkom spółdzielni mieszkaniowej. Wiadomość Walentyna Przybył, Baranowo, ul. Wiosenna 67. 46912g

Zamienię pokój 14,5 m przynależnościami, stare budownictwo na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46917g.

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, c. o., w nowym budownictwie, kwaterek, soneczne, balkon, 1 ptr., na podobne lub większe od I do IV ptr. nowym lub starym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46905g.

Matka z miłym dzieckiem szuka pokoju u starszej pani. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46672g.

Paniąkom pracującym wynajmę pokój 2-osobowy. Warunki dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46935g.

Nieruchomości

Spredam gospodarstwo rolne 11 ha, ziemia pszenno-buraczana, Ostrowki, pow. Chodzież. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1042p.

Kupię domek lub część wili włącznie wyłączone mieszkanie w Poznaniu lub okolicy do 150.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46788g.

Spredam gospodarstwo rolne 14 ha koło Poznania. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46818g.

Kupię domek jednorodzinny, blisko tramwaju dzielnica Grunwald - Jeżyce. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 46882g.

Działkę pod domek jednorodzinny, blisko tramwaju kupię - Jeżyce, Gór czyn, Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46854g.

Kupię domek jednorodzinny - mieszkanie do zamiany Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46826g.

Kupię 0,5 ha ziemi okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46929g.

Zguby Różne

Dnia 22. I. 71 r. pozostawiono w pociągu przychodzącym z Wrzesni o godz. 19.54 lunetę myśliwską. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, Seie gennego 61 m. 1, telefon 67-07-07. 47815g

Usługi! Cyklinowanie parkietów, podióg sosnowych, lakierowanie, nakładanie posadzek z drewna i tworzyw sztucznych, prace stolarskie - wykonuje warsztat. Grunwaldzka 149, tel. 670-682. 46957g

Pomieszczenie na cichy przemysł, wynajmę. Poznań - Dębica, ul. Goleśzowska 1. 46829g

PÓŁKA Z KSIĄZKAMI

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

„Marksizm-leninizm w walce z antykomunizmem” (konferencja teoretyczna, Moskwa styczeń 1970 referaty delegacji polskiej). KiW, str. 204, 21 13.

Siergiej Sztienko - „Gorące lato 1944”. Wyd. MON, str. 165, 21 6.

Alan Bullock - „Hitler - Studium tyranii”. Czt., t. I, III, 43.

Jan i Vlasta Winkelhoeferowie - „Janonia”. WP, str. 474, 21 40.

„Na Kolobrzeg i dalej” (wczoraj pamięci narodowej). CPARA, str. 80, 21 10.

Jan Onacik - „Przewodnik po mieście walk i mecenistwa w województwie białostockim”. SIT, str. 176, 21 25.

„Czwartacy” (wspomnienia byłych żołnierzy szturmowego batalionu AL im. „Czwartaków”. T. I i II. MON, str. 328, 21 42.

„Krakowskie” (biblioteka wiedzy o Polsce Ludowej). PWN, str. 300, 21 42.

Ryszard Kanuśkiński - „Dlaczego zginął Karl von Sprell”. KiW, str. 91, 21 6.

Jadwiga Apostol - Stanisławski

LITERATURA PIĘKNA

Zdzisław Wróblewski - „Wiek meski”. Iskry, str. 244, 21 12.

Alina i Czesław Centkiewiczowie - „Osaczeni wielkim chłodem”. Czt., str. 310, 21 35.

„Wistawa Szymborska” (z cyklu „Poeci polscy”). Czt., 21 10.

Igor Sikirycz - „Bałki na do-branoc”. WL, str. 103, 21 30.

Arkady Fiedler - „Orinoko”. Iskry, str. 370, 21 30.

Maciej Pańkowski - „Polowanie na kota”. Iskry, str. 38, 21 6.

Stanisław Goszczyński - „Wiater”. WM, str. 164, 21 15.

Mieczysław Piotrowski - „Ple-cami przy ścianie”. Czt., str. 314, 21 22.

Maria Kann - „Nieopisanie świata”. PIW, str. 64, 21 10.

NAUKA

Włodzimierz Laprus - „Wsnó-lczona koncepcja przestrzeni i czasu”. WP, str. 187, 21 15.

Bernard Zabłocki - „Podstawy współczesnej immunologii”. PWN, str. 432, 21 78.

Tadeusz M. Jaroszewski - „Osobowość i współczesność”. KiW, 599, 21 70.

Max Planck - „Jedność fizycz-nego obrazu świata”. KiW, str. 273, 21 30.

Wojciech Walczak - „Obszar przedświata”. PWN, str. 414, 21 75.

Julian Musielak - „Wstęp do matematyki”. PWN, str. 127, 21 18.

TADEUSZ KRASZEWSKI

skradziony GWÓZDZ

Ostatnim zamieszkałym budynkiem przy ulicy, była ładna, niedawno widać olynkowana, willa z ogródkiem. Na drewnianej furcie wisiała biała emalowana tablica z napisem: „Apteka”. Tu urywał się chodnik, jakby dla zaznaczenia, że to jest granica miejskiej osady, a dalej zaczynały się tereny wiejskie. Miejsce chodnika zastąpił rów przydrożny, a miejsce budynków wysoki czerwony mur, za którym wyrastała ciemnozielona ściana pałacowego parku.

Ani na ulicy, ani na zosie nie widać było żywego ducha. Miaszczko n'e należało do zbyt gęsto zamieszkałych osiedli, a jego mieszkańcy nie odznaczali się zbyt dużą ruchliwością.

— Oczywiście zabezpieczyliście miejsce zbrodni? — rzucił pytan' Dębowicz.

— Tak jest, panie poruczniku. Ogłędziny zrobiłem co prawda bardzo pobieżne, bo nie chciałem kręcić się zbyt długo, żeby niczego nie poruszyć i nie pozostać śladów. Myślałem, że trzeba będzie fotografować i szukać odcisków.

Zeszli teraz z szosy i przez wielką żelazną bramę skreśli do parku. Zaglebili się w aleję, sprawiającą wrażenie zielonego tunelu, którego ściany tworzą gęste, przez sto lat chyba starannie podcinane i przyszytych szpalery grabów. Mrok tu panował, m'no słonecznego dnia... Aleja po kilkudziesięciu krokach zakręcała i urywała się nagle, wbiegając na wielki gazon z kłombami. Niespodziewanie przed przybyszami otworzył się widok na pałac, budowlę okazałą, rozmiarami, lecz harmonijną, utrzymaną w stylu neoklasycystycznym.

— Czy okna gabinetu wychodzą na tę stronę? spytał porucznik.

— Tak! To te trzy okna w prawym skrzydle, za gankiem z kolumnami. Właśnie drugie okno... przez nie prawdopodobnie wyniesiony został obraz z gabinetu, bo to okno było otwarte.

— A więc ustaliłicie już drogę, którą złodziej dotarł do miejsca zbrodni i którą się uloił? — z lekką nutką ironicznego niedowierzania spytał porucznik. — Czy ślady potwierdzają wasze przypuszczenia?

— W tym sęk, panie poruczniku, że tylko częściowo — z zakłopotaniem odparł Nowicki. — Na kwieńniku są ślady, jakby ktoś wyskakiwał przez okno, ale nie ma śladów, żeby wstał do środka.

— No, zobaczmy jeszcze — urwał rozmowę porucznik, bo wchodzili już po stopniach na kolumnowy ganek pałacu. Nowicki szarpnął metalową rączkę dzwonka, rzeźbioną w kształcie głowy fauna. Gdzieś w głębi domu rozjęczały się dźwięki rozkołysanego dzwonka i dźwięczały długo, zamierając wolno.

Po dłuższej chwili usłyszeli za drzwiami czapiące kroki, zbliżające się z głębi domu i zgrzyt klucza w zamku; ciężkie dębowe drzwi uchyliły się powoli. Stał w nich człowiek w starszym wieku, o suchej wyrazistej twarzy, lekko przygarbiony. Nietrudno było domyślić się w nim woznego, sprząającego sale szkolne.

Porucznik jednym spojrzeniem obrzucił obszerny hall. Panował tu półmrok, bowiem okna przesłonięte kolumnadą gan-ku wpuszczały niewiele światła. Zawodowym nawykami zarejestrował w pamięć wszystkie szczegóły: posadzkę ułożoną z kamiennych białych i czarnych kostek w geometryczne wzory, wspaniałe kryształowy żyrandol, niegdyś przeznaczony na świecę, obecnie przystosowany do elektrycznych żarówek, bogatą kolekcję trofeów myśliwskich na ścianach, kilka drewnianych foteli z rzeźbionymi bogato oparciami, wielki kominek z białego marmuru.

c.d.n.

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Widzę stad Sudety”; NOWY — g. 19 „Stara kobieta wysiaduje”; OPERA — g. 19 „Zemsta nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — g. 11 „Teatr Pietruszki”; g. 17 „Ludowa szopka polska”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Popierajcie swego szeryfa”; KOŚCIAN: „Noc generałów”; LESZNO: „Krajobraz po bitwie” i „Nowe przygody nieuchwytnych”; NOWY TOMYŚL: „Król Edyp”; OBORNIKI: „Powrót rewolwerowca”; SREM: „Prom”; ŚRODA: „Zbrodniarz, który ukradł zbrodnię”; SZAMOTULY: „Lokis”; WĄGROWIEC: „Raj na ziemi”; WRZESNIA: „Szlachetnie gniazdo”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Wietnam”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny — dyrygent Zygmunt Latoszewski, solista — Zbigniew Szymonowicz — fortepian.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m; 8.10 Muzyka muz. 9. Dł. klas VI (biologia); „Gospodarze lasu”; 9.30 Antonio Scier — VI Podwójny konc. organowy D-dur; 9.40 Dla przedszkoli: „O panu Siołku” — aud. słowno-muz.; 10.05 „Rodzinka” — fragm. 9 pow. Giovanniego Guareschi; 10.25 Konc. rozrywk.; 10.50 Choroby weneryczne nadal groźne; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie); „Szczere o trudach sprawach”; 12.25 Dedykujemy II zmianie; 12.55 Wjęci. leniej. taniej”; 13 Dla klas I-II (wych. muzyczne); „Przebiegnie”; 13.20 Swojskie melodie; 13.40 Rymy i mel. dla wszystkich; 14 Rep. literacki pt. „Duma z helmana”; 14.20 Konc. muzyki polskiej; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega” — co to znaczy ekonomicznie? 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.55 Lista przebojów Studia Rytm; 18.30 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dobry wieczór zaczynamy; 19.30 Konc. zyczeń; 20.25 Muzyczne pocztówki z Jugosławii; 21 Ze wsi i o wsi; 21.15 600 sekund z zespołem B. Hardego; 21.30 Teatr PR — Studio Współczesne; „Snortowa niedziela” — słuch. L. Piaśniewskiego; 21.55 Słowiańska muzyka kameralna; 0.10 Konc. zyczeń od słuchaczy polonijnych; 0.30 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

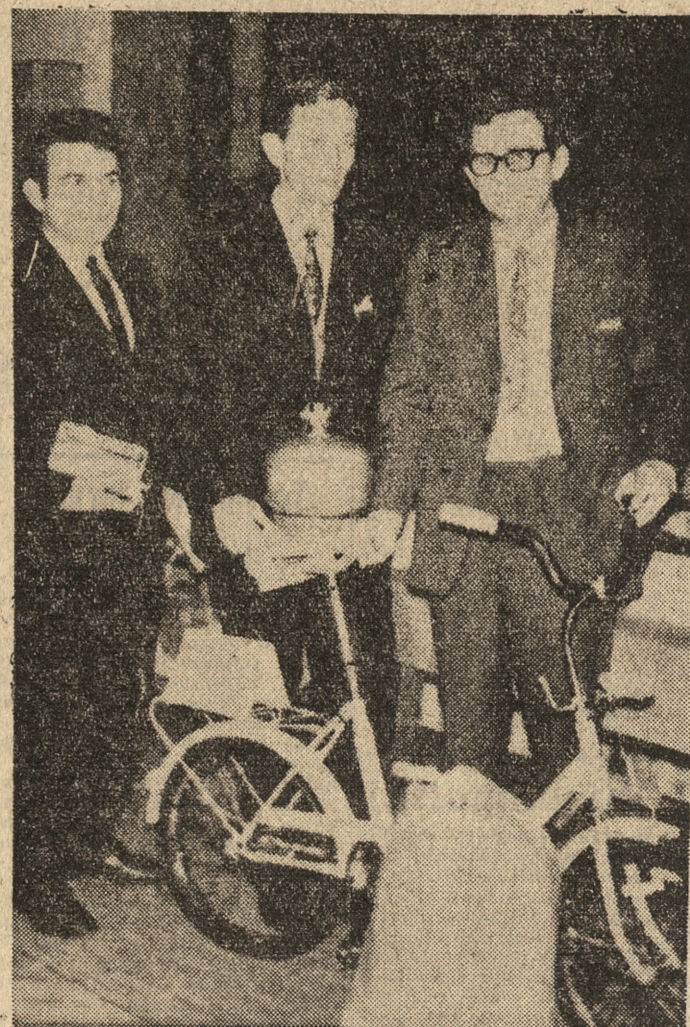
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 Spotkanie z melodią; 9 Gra Angielski Zespół Smyczkowy; 9.35 Z życia TSRR; 9.55 Konc. z nagrań Ork. Mandolinistów; 10.25 „Przebiegnie i zostaje” — fragm. pow. L. Wautyla; 10.45 Z muzyki barokowej i klasycznej; 11 Czas dobrych gospodarzy; 11.35 Poludniowy konc. rozrywk.; 11.40 „Odpowiednie dać rzeczy słowo”; 11.55 „Nurt” — fragm. pow. W. Bernata; 12.05 Estrada Kompozytorów Krajoł. Zaprzyjaźnionych; 12.25 Czekaj muzykę z Itali; 12.45 „Biekinia szafeta”; 13 Konc. z nagrań Ork. Capella PR i TV w Krakowie; 13.25 Konc. muzyki romantycznej; 13.55 Radiocassette; 14.20 „Sonda” — dziewczęce przeglad ekonom.; 14.35 Lekcja i. angielskiego; 14.50 Transm. z sali Państwowej Filharmonii Krakowskiej Koncertu Symfonicznego; 15.15 Muzyka taneczna; 15.40 Po premierze „Elektry”; 22.30 Konc. Ork. PR; 23.10 Przeboje taneczne z nagrań.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.05 Z fonoteki Studia Rytm; 8.35 Muzyka nocna UKF; 9 „Porozumienie z bronią” — odc. 1 pow. E. Hemingwaya; 9.10 Jazz z estrady; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Lekcja noszenia; 10.15 Aud. radia ONZ; 10.35 Wszystko dla pań; 11.10 „Rodzina Whitecoków” — pow. Maza de la Roche; 12.25 Konc. muzyki uniwersalnej; 13 Na rzeczowskiej antenie; 15 Kiedyś była wojna — gawęda plk. Z. Poniatowskiego; 15.10 Terceci i tria; 15.35 Kwadrans ze znakami zapytania; 15.50 Z kompozytorskiej teki; 16.15 Piosenki spod znaku Wodnika; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Poznanie z bronią” — odc. 2 pow. E. Hemingwaya; 17.40 Muzyka na smyczki; 17.55 „Po wachcie” — magazyn merski; 18.15 „Mikro-kosmos”; 18.45 Baroka; 19.25 Mini-max — wyd. dla fono-mani; 19.50 Powieść w wyd. dźwięk.; „Baron von Goldring”; 19.30 „Czy mnie jeszcze namietasz?”; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 „Słuki ce biszpańskie” Milesa Davisa; 20.25 Hultrowany Tygodnik Rozrywkowy; 21.50 Piotr Czajkowski; „Dama Pikowa”; 22.08 Serge Reggiani; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.05 Zanimowań utworów E. Borodina; 23.50 Śpiewa Hanka Koneczna.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

Zwycięzcy olimpiady rolniczej



Z Obornik

Dla społeczeństwa i dla siebie

W obornickim oddziale Centrali Nasiennej działają obecnie 4 Brygady Socjalistycznego Współzawodnictwa Pracy. Ich rywalizacja przynosi poważne efekty w zakresie poprawy jakości materiału siewnego, wzrostu skupu i rozprzeczowania nasion oraz obniżki wskaźnika kosztów do obrotu. W roku gospodarczym 1969—70 najlepsze wyniki osiągnęła 10-osobowa brygada Floriana Sujaka.

W ostatnich dniach wszystkie te brygady, odpowiadając na apel górników i hutników Śląska, podjęły szereg zobowiązań. Dotyczy one przede wszystkim obniżenia kosztów działalności zakładu, pełnego zaopatrzenia rolnictwa w nasiona i sadzeniaki ziemniaków odmian intensywnych oraz po prawy warunków socjalno-bytowych całej załogi CN. M. in. przebuduje się we własnym zakresie pomieszczenie magazynowe na stołówkę.

PRACOWNIKOM CIEPLY POSILEK

Na wniosek POP, Rady Zakładowej i Zarządu PZGS rozpoczęło się w najbliższych dniach wydawanie ciepłych po silek wszystkim pracownikom fizycznym oraz magazynierom. Dla tych potrzeb przebudowana zostanie zakładowa stołówka, która otrzyma też nowe meblowanie.

NOWY WARSZTAT SZKLARSKI

Przy ulicy Czarnkowskiej MPKG uruchomił z początkiem lutego usługowy warsztat szklarski. Spełniony będzie w ten sposób zgłaszany często postulat mieszkańców miasta, by usprawnić usługi w tym zakresie. (bop)



Jerzy z Leszna. — Zaoczne go Technikum Mianego w pobliżu Leszna nie ma (172)

Elżbieta H. Zbazyń. — Te role w sztuce telewizyjnej „Melissa” grał W. Lutkiewicz. (78)

TELEWIZJA

PIĄTEK: 10-10.50 — „Przyznaj się Stephens” — film TV prod. angielskiej doz. od lat 16; 14.50 — Fizyka dla nauczycieli — Atomowa teoria budowy materii cz. I; 15.20 — Politechnika TV — Geometria wykresowa I rok — „Aksonometria prostokątna” oraz „Aksonometria ukośna”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzieci — Pora na Telefonta „Rozmowa ze Smokiem”; 17.15 — „Pis u króla ptaków” — film — „Pis w kuchni” — film — „Słoniaki”; 17.35 — Nie tylko dla pań; 17.55 — „Zamek Królewski w War-

Wiecie” — 18.30 — Kronika Tygodnia; 18.45 — Nowe piosenki radiotelewizyjne; 19.20 — Dobranoc i Dzień dobry; 20 — III Zimowa Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych Kronika Spartakiady — (Zakopane); 20.15 — „Spotkanie z Zakopane”; 20.30 — Kraj — tygodnik społeczno-polityczny; 21.15 — Teatr TV w Świecie — „Komedia na dachu” — widowisko TV węgierskiej; 22 — Dziennik; 22.20 — Politechnika — (nowy).

SOBOTA: 10.45-12.15 — „O życie świadka” — film fab. prod. amerykańskiej; 12.45-13.15 — Dla szkół — Geografia kl. VIII. — W dorzeczu Amazonki; 15.10 — Telewizyjny Kurs Rolniczy — „Warunki

Na leszczyńskich budowach

Dzisiaj wielkie bloki jutro wielkie płyty

Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane z powodzeniem wprowadza postęp techniczny. Za największe osiągnięcie w tej dziedzinie uważa należy metodę wielkoblukową. Wprowadzono ją w 1968 roku; już w następnym metodą tą objęto 68 proc. realizowanych robót, a w roku 1970 — 85 proc. W roku bieżącym metoda ta znajdzie zastosowanie wszędzie tam, gdzie jest to praktycznie możliwe.

Z roku na rok wzrasta stopień zmechanizowania prac wykończeniowych (szczególnie tynkarskich). Szeroko stosowana są także wykładziny podłogowe z tworzyw sztucznych.

W najbliższych latach zamierza się przejść na metodę wielkopłytową, stosować suche podłoża i tynki, gipsowe ściany działowe itp.

Szybkie wprowadzenie postępu technicznego natrafia niekiedy na przeszkody. Należy do nich np. niska jakość materiałów (prefabrykaty, stolarka, okucia, wykładziny). Zastrzeżenie można mieć również do dokumentacji technicznej, która nie zawsze uwzględnia nowoczesne rozwiązania technologiczne — konstrukcyjne. Zdarzają się jeszcze dokumentacje przestarzałe, zawierające rozwiązania tradycyjne, nieodpowiednie. (r)

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ. NIE POZWAŁAJCIE, ABY BA. WILY SIE ZAPALKAŁY

zawie”; 18.30 — Kronika Tygodnia; 18.45 — Nowe piosenki radiotelewizyjne; 19.20 — Dobranoc i Dzień dobry; 20 — III Zimowa Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych Kronika Spartakiady — (Zakopane); 20.15 — „Spotkanie z Zakopane”; 20.30 — Kraj — tygodnik społeczno-polityczny; 21.15 — Teatr TV w Świecie — „Komedia na dachu” — widowisko TV węgierskiej; 22 — Dziennik; 22.20 — Politechnika — (nowy).

Między polem a talerzem

Zanim powiemy sobie smacznego

Kiedy pani domu otwiera torebkę zupy w proszku, prażynek ziemniaczanych czy też przygotowuje mrożonki owocowo-warzywne, zwykle nie zdaje sobie sprawy z tego, jak bardzo produkty te różnią się od swej naturalnej postaci; jak skomplikowaną przebiegi musiałby machinę, w postaci skupu i przetworstwa, zanim trafiły na nasze stoły. Powiedzmy od razu: machinę niezbyt doskonałą i nie pierwszej młodości.

Skonstruowano ją na miarę potrzeb i możliwości czasu, który pozostawiliśmy za sobą. O tę nie zanażo precyzyjną konstrukcję nie zadbano w pełni do dziś. Skutkiem tego w kanałach wiodących z pola i obór na nasze stoły powstały zatory, hamujące często do pływ towarów.

By nie było „kleśk urodzaju”

Z roku na rok wzrasta bowiem masa surowców rolniczych, dostarczanych do punktów skupu. O ile w roku 1965 zakupiono od producentów wiejskich ok. 28 mln ton różnych produktów, to w ubiegłym roku — już ok. 30 mln ton. Przewiduje się, że w roku 1975 dostawy te wyniosą ok. 41 mln ton. Sprawny od-

biór tak ogromnej masy artykułów i surowców rolniczych stanowi nie tylko znaczny problem organizacyjny, ale również gospodarczy; od tego bowiem zależy poprawa zaopatrzenia w artykuły żywnościowe. Znaną są, powtarzając się co jakiś czas, „kleśki urodzaju” — to pomidorów, to znowu owoców i warzyw; mieliśmy również „rzeki mleka”, zalewające jakoby kraj. Skutki owych „kleśk” odczuwali nieraz zarówno producenci wiejscy, jak i konsumenci w miastach.

Pozostawienie rzeczy samej sobie mogłoby w niedługim czasie zaważyć na produkcji rolniczej i odbić się ujemnie na całym rynku żywnościowym. Na zagadnienie to zwrócił uwagę V Zjazd partii, postulując rozwinięcie budownictwa magazynów, chłodni, zamrażalni, punktów odbioru, wreszcie zakładów przetwórczych, które by zabezpieczały zarówno prawidłowy skup, jak i uszlachetnianie produktów rolniczych.

Usprawnić skup i transport

Problem ten wysunięty został ostatnio na jedno z czołowych miejsc wśród wielu pomyśleń nowego kierownictwa partii i rządu. Zgodnie z zaleceniami, resort przemysłu spożywczego podejmuje wysiłki, aby usprawnić skup produktów oraz powiązać przetwórstwo artykułów rolnospożywczych z bazą surowcową. Wprawdzie obecna ich sieć jest na ogół wystarczająca, jednakże placówki te są często niedostatecznie wyposażone w odpowiednie środki transportowe i urządzenia przeładunkowe. Konieczne są więc ściślejsza koordynacja oraz nadzór ze strony prezydów rad narodowych i wydziałów skupu, aby nakłady przeznaczone na rozwój sieci placówek odbioru produktów rolnych, były wykorzystywane przede wszystkim na lepsze techniczne ich wyposażenie.

Kolejnym problemem, oczekującym rozwiązania są tzw. międzywojewódzkie przewozy. Np. w roku 1969 między poszczególnymi województwami przetransportowano m. in. ponad 1.100 tys. ton buraków cukrowych, 365 tys. ton żywności i 435 tys. ton ziemniaków.

Z Wrześni

Osiedle dla 4 tys. mieszkańców

Szybko rozwijająca się spółdzielczość mieszkaniowa musi również zabiegać o racjonalną lokalizację. Rozpoczęta przed półrokiem budowa osiedla Tysiąclecia szybko postępuje naprzód. W siedmiu blokach mieszka już 210 rodzin. W najbliższej pięcioletce kontynuowana będzie jego rozbudowa na dotychczasowej lokalizacji, która wystarczy do roku 1973. Dla zapewnienia ciągłości zabudowy Zarząd Spółdzielni poczynił starania o przyznanie terenów, położonych przy ulicami: Chrobrego, Królowej Jadwigi i Państwowym Ośrodkiem Maszynowym.

Powiatowa Pracownia Urbanistyczna opracowała już szczegółowy plan zabudowy tych terenów. Przewiduje on wybudowanie około 1000 mieszkań. Zakładając, że jedno mieszkanie zajmie 4 osoby — na osiedlu zamieszka około 4000 ludzi. Teren ten ma już podstawowe uzbrojenie, kanalizację, oraz wodę, wobec czego trzeba będzie tylko wykonać przyłącza oraz uzbrojenie wewnętrzne.

Osiedle budowane będzie technologią dotychczasową (wielkie bloki), przewidywane jest jedynie zmianę projektów budynków, idącą w kierunku lepszych i wygodniejszych rozwiązań funkcjonalnych mieszkań.

W inwestycje towarzyszące przewidują budowę kotłowni osiedlowej, wolnostojącej oraz pawilonu usługowo-handlowego. Kotłownia dostarczy gorącą wodę dla osiedla. Ukończenie jej przewiduje się w 1972 roku. W pawilonie handlowo-usługowym znajdą pomieszczenia: sklep apteka, biura Spółdzielni Mieszkaniowej. Ośrodek „Praktyczna Pani” i świetlica wraz z pomieszczeniami na pracę kół zainteresowań. (jac)

Zielone bazy wokół miast

Dążyć się będzie do tego, aby w rejonach większych miast stworzyć odpowiednią bazę produkcyjną mleka, warzyw, owoców, drobiu itp., co sprzyjać będzie poprawie zaopatrzenia ludności. W uchwalonym niedawno planie i budżecie dla województwa poznańskiego przewiduje się, że wartość produkcji wielkopolskich przedsiębiorstw przemysłu spożywczego i skupu osiągnie w tym roku ok. 2 400 mln złotych.

Dotychczas stosunkowo największe dokonano u nas w dziedzinie usprawnienia odbioru zbóż, do czego przyczyniło się m. in. znaczne rozbudowanie powierzchni magazynowej. W ostatnich latach zbudowane zostały elewatory zbożowe w Kościanie, Kole, Szamotulach, Gnieźnie, Krotoszynie. Szeroką sieć obiektów wzniosły również gminne spółdzielnie. Istotne znaczenie posiada również rozwijany z roku na rok odbiór niektórych produktów bezpośrednio z zagrod rolników.

Obecnie głównym celem działalności przemysłu spożywczego jest usprawnienie odbioru oraz racjonalna gospodarka zwierzętami rzeźnymi. Wielkość polska ma i tutaj wiele do zrobienia. Problem ten dyskutowany był podczas niedawnej podróży w Poznaniu ministra przemysłu spożywczego i skupu Stanisława Gucwy. Poruszano zwłaszcza sprawy związane z możliwościami polepszenia dostaw na rynek produktów mięsnych; zastanawiano się też nad możliwościami i kierunkami rozbudowy zakładów przemysłu mięsnego, co dla gospodarki rolnej naszego województwa ma kapitalne znaczenie. Wiąże się to bowiem bezpośrednio z dalszą intensyfikacją hodowli zwierząt gospodarskich.

F. B.

Z Ryczyci

Nowoczesna Gospodyni we wszystkim pomoże

Ośrodek „Nowoczesna Gospodyni” w Ryczyci w pow. obornickim, współpracując z Ligą Kobiet, Bankiem Spółdzielczym, mleczarnią i sześcioma kolami gospodyń wiejskich, udziela kobietom wszechstronnej pomocy. Prowadzi usługową pralnię, wyposaża w sprzęt artykuły gospodarstwa domowego i punkt chemicznego czyszczenia garderoby. Udziela także porad prawnych, porad z zakresu psychologii i pedagogiki, krawiectwa oraz urzędowania wewnątrzmiastowych.

Organizuje również różnego rodzaju kursy, pokazy i wystawy oraz prelekcje, pogadanki i odczyty. Ryczyciński ośrodek brał ponadto udział w pięciu konkursach, m. in. w konkursie pt. „Każde wiejskie dziecko ma prawo do opieki”, w ramach którego zorganizowano 2 zielone przedszkola. (bop)